

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą Rocznie 4 rb. Półrocznie 3 rb. Kwartalnie 1 „ Kwartał. 1 rb. 50 k. Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.

Za odnośnienie do domu: rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop. ZA GRANICĄ rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop. Numer pojedynczy 3 kop.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

«Dziennik Wileński» 14 za jeden wiersz 30 se 15 kop. wiersz petitu lub 30 kop., 3 p. j strony za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 50 kop.

OGŁOSZENIA

Nadestane za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 1 rb. Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitum 3-kop. ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 10-go lipca r. b.

„KOPCIUSZEK”

bajka fant. w 6 obr. z muzyką i tańcami A. Walewskiego.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-iej i od 5-iej do końca przedstawienia.

Komedja i farsa rosyjska w Teatrze letnim w ogrodz. Botanicznym

Dzisiaj, we wtorek, dnia 10-go lipca r. b.

„Życie ludzkie”

sztuka w 5 aktach z prologiem L. Andrejewa.

Anons: w środę „Hotel wesolych przyjaciół” Kasa otwarta od 11 r. do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

„CAFÉ RIVIERA” w Landwarowie

Najpiękniejszy zakątek dla wycieczek towarzyskich, od 6-jej do 11-jej wieczór koncert pierwszorzędnej orkiestry. 1213-14

Sala koncertowa ogrodu Botanicz.

Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 10 wieczorem. 546-15

Klub oficjalistów — Ś-to Jańska № 19.

PIERWSZORZĘDNA POLSKA ORKIESTRA DAMSKA. Śniadania, obiady i kolacje. 5-1262-4

„CAFÉ RIVIERA” W niedzielę, 15 (28) lipca 1907 roku

Wielki wyścig cyklistów 4 nagrody „Riviery” 1 złoty, 2 srebrne, 1 brązowy. Zapisy przyjmują się od wtorku 10 (23) do soboty 14 (27) b. m. codziennie od godziny 10 rano do 3-iej po południu w Wilnie w Redakcji „Plotki Wileńskie” Zaulek 5-tego Michała 4 i w Landwarowie w Administracji „Café Riviera” od godz. 12-iej w południe do 10-jej wieczorem. 3-1309-1

Majątek Dudzicze

do wydzierżawienia w gub. mińskiej, w pow. Roczyskim, odległy o 6 wiorst od stacji Mozyrz, kolei Poleskich i 16 wiorst od spławnej rzeki Prypeci. Wydzierżawia się od d. 1 kwietnia 1908 roku dwa folgiery 12 dziesięcin, zabudowaniem, mieszkalnym domem i nasionami. Sadyby i łąki 1,240 dziesięcin. Szczegóły listownie: gubern. mińska, poczta Jurewicz, majątek Barbarów, Aleksander Hor-3-1291-2

Fr. Gulbin

Wilno, zaulek Biały 8, m. 15. (9^{1/2}-12; 5-7). Prowadzi sprawy: legitymacji szlacheckiej, tytułów, obywatelstwa honorowego, poddaństwa, rodzinne, oraz inne administracyjne. 2-1298-2

Od Administracji.

Dla Szanownych naszych prenumeratorów, po porozumieniu się z autorem, otrzymaliśmy

Encyklopedję Staropolską

Ilustrowaną Zygmunta Glogera sprzedajemy ją prenumeratorom naszym w Wilnie po rb. 12, z przesyłką 12 rub. 50 kop. t. j. o 3 rub. taniej niż w księgarzniach. Szczegóły patrz 4 strona.

wniosku, że pozyskanie opinii publicznej zagranicą jest rzeczą obojętną i bezwartościową.

„Dzisiaj — jak słusznie powiada „Słowo polskie” — w czasach coraz większego demokratyzowania się życia politycznego w całej Europie, państwa muszą prowadzić politykę popularną. Wprawdzie mają one liczne środki formowania według swej woli opinii społeczeństwa, ale i same też prądom opinii tej ulegają, nieraz świadomie, częściej nieświadomie, siłą poprostu faktu tego, że rząd parlamentarny nie stoi po nad narodem, lecz jest jego wytworem, produktem jego dążeń i sił politycznych.

Liczą się z tem państwa w swej polityce zagranicznej. Nie ograniczają się one do oficjalnych stosunków dyplomatycznych, lecz z wielkim nakładem i kosztów i zabiegów wszelakich pracują nad pozyskaniem dla swych celów opinii w ościennych narodach. Opinia ta jest więc siłą realną i nierozważnym byłoby lekceważenie jej zupełnie.

Wrogowie nasi nie żałują zachodów, by nas wobec opinii świata wystawić jak najgorzej. Rusini galicyjscy przy pomocy Prus prowadzą oddawna całą kampanję i pozyskanie przez nich Björnsona nie tylko uspołobiło złe dla nas na czas jakiś społeczeństwa zachodnie, ale przyczyniło się do rozzuchwalenia hajdamackich napastników na uniwersytet lwowski.

Potężne Niemcy, aczkolwiek „nie boją się nikogo”, są jednak wrażliwe na opinię zagranicą i przedostanie się do prasy europejskiej opisu zajęć we Wrsznie i strajku szkolnego mocno ich bolało. Nawet dla pozyskania całej opinii niemieckiej dla swej polityki antypolskiej rząd nie zadawała się powoływaniem na zagrożony interes narodowy, ale chętnie wojuje kłamliwymi wieściami o ucisku Rusinów w Galicji i Niemców w Królestwie.

Skoro potężni wrogowie nasi nie lekceważą urabianie opinii zagranicznej na naszą niekorzyść, nie powinniśmy i my zaniedbywać obrony na tem polu. Okoliczności składają się obecnie w ten sposób, że nasi wrogowie mają też licznych nieprzyjaciół, którzy chętnie nas słuchać będą. Mieliśmy dowód tego w zainteresowaniu się strajkiem szkolnym w Poznańskim prasy francuskiej, która wysłała nawet specjalnych delegatów dla zbadania sprawy na miejscu.

Na razie biuro zwróci zapewne przedewszystkiem uwagę na oszczędność Rusinów galicyjskich z jednej strony, a na politykę pruską z jej planami wywłaszczenia Polaków z drugiej. Nie powinno jednak w informowaniu prasy zagranicznej zabraknąć i wiadomości z zaboru rosyjskiego. Wspominaliśmy wyżej o fałszach, rozsiewanych w Niemczech o rzekomek przesładowaniu kolonistów niemieckich w Królestwie. Takie pogłoski powinny być zbijane. Również zaprzeczeniu ulegać winny oszczerstwa prasy rosyjskiej, jak np. powtarzane obecnie w prasie niemieckiej kłamstwa „Nowoje Wremia” o gotowaniu się Królestwa do powstania. Biuro, pozostające pod egidą Rady Narodowej, będzie miało dostateczną powagę dla tych przynajmniej, co nie są zainteresowani w szerzeniu o nas wieści nieprawdziwych. W naszym położeniu nie powinniśmy lekceważyć żadnego środka obrony.

ODEZWA

polskiego towarzystwa „Oświata”.

Na to jest młodość, uroda, siła, By wszystko trudne powaliła. (Wypisński.)

Dać życiu rozwój pełny — to zadanie chwili bieżącej. Stąd ów prąd ku pogłębieniu kultury nowożytnej, stąd mnóstwo dzieł i wydawnictw popularnych — obliczonych na szerokie masy czytelników, którzy nie zawsze jednak mogą sami zorientować się w tym nagromadzeniu rozmaitych ułatwień.

A życie nie czeka. Ono mknie naprzód — nie zważając w swym pochodzie na nieprzystosowanych doń i bezradnych. — Życie stawia nam na swej drodze mnóstwo zagadnień, które należy umieć rozwiązywać, gdyż skutki popełnianych przez „niewiedzę” omyłek, zbyt drogo okupują się w następstwie. Nawet w czytelnictwie beletrystycznym brak nam nieraz nici przewodniej i stąd pochodzi chaotyczność przyswajanych poglądów i ogromny brak świadomego krytycyzmu.

A jednak powstające stowarzyszenia oświatowe, wykłady i odczyty, wydawane poradniki dla samouków; popularne broszury i biblioteczki — powinnyby tym brakiom zaradzić.

Popularyzacja wiedzy staje się dziś głównym motorem postępu, z bogatego jej źródła czerpać dziś mogą wszyscy, którzy aforyzm Norwida „Życie jest na to — by je wyżyć” — dopełnić pragną drugim „czas jest na to — by go wykorzystać”.

Mając właśnie na względzie tę popularyzację wiedzy, polskie towarzystwo „Oświata” w Wilnie, stowarzyszenie de swej ustawy (§§ pod literą E — o zadaniu udzielania wszelkich pomocy naukowych), pragnąc ułatwić kształcenie się młodzieży samodzielnie prowadzenie studjów i orientowanie się w najnowszych zdobyczach wiedzy współczesnej, zamierza wypracować plan „biura porad” i otworzyć następnie to „biuro” przy towarzystwie „Oświata” w Wilnie.

W tym celu odpowiednia komisja zwraca się za pośrednictwem prasy do tych osób z prowincji, którzy życzyliby otrzymywać jakiegokolwiek wskazówki w zakresie prowadzonych przez siebie studjów, wzywając je do ułatwienia tego zadania.

Ponieważ ferje letnie uniemożliwiają udzielanie bezpośrednich porad naukowych samoukom, komisja w tym celu, komisja odezwy się do nich jesienią, tymczasem zaś byłoby dla niej bardzo pożądane pytanie, napływające z prowincji, gdyż posłużyłyby do wypracowania odpowiedniego schematu, wskazując potrzeby bardziej naglące w przygotowaniu początkowego planu. Komisja biura porad prosi przytem wszystkich samouków o zwrócenie uwagi na dołączony poniżej wywiad i stosowanie do niego swych zapytań, które należy skierowywać do biura „Oświata” w Wilnie, Żalwa 16.

Do listu dołącza się dwie marki siedmiokopiejkowe, jedną na odpowiedź, drugą na możliwe rozchody, (zwracanie się do księgarni, czytelni, itp.)

Tworzące się „Biuro porad” ma na względzie młodzież, a więc: ludówk, panny ze dworów, pracownice i pracowników na polu samouctwa, słowem tych, którzy rozumieją, że

planowa i celowa nauka nic nie ma wspólnego z dyletantyzmem.

- Wywiad. (Kwestjonariusz). 1) Nazwisko. Adres dokładny (ostatnia pocztą). Wiek. 2) Stopień wykształcenia (wykształcenie szkolne? średnie? wyższe? domowe — szkoła miejska lub elementarna?) 3) Połączenie materialne? (w celu wyjaśnienia, na jakie środki liczyć może w zakupowaniu dzieł naukowych). 4) Zawód. Zajęcie stałe? 5) Jaki przedmiot nauki pociąga go (ją) najbardziej i w jakim pragnąłby otrzymywać wskazówki? 6) W jakim celu pragnie poświęcić się samokształceniu, czy dla poprawienia bytu, czy przez zamilowanie wiedzy, czy dla pogłębienia ducha wogóle? 7) Jak czytuje? Czy robi streszczenia, wyciągi lub własne notatki? Czy wraca do miejsc dawniej odczytanych? Ile czasu poświęcić może dziennie poważnemu czytaniu? 8) Jaki posiada zasób wiadomości w przedmiocie go (ją) interesującym i czytane w nim dzieła?

Z Wilejki.

(od specjalnego delegata). Niedziela, d. 8 (21) lipca.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego nowego kościoła.

Powiat wilejski w życiu politycznym w ciągu ostatnich dwóch lat w naszej gubernji odegrał nieposłednią rolę. Na wyborców do obydwóch Dum dał samych Polaków, czem dał przykład, niestety, jeszcze rzadkiego u nas zorganizowania się ziemianstwa, z łona tegoż powiatu wyszła inicjatywa organizacji stałe trwających komitetów wyborczych, z posród obywateli, wreszcie z ziemi wilejskiej wybrano do drugiej Dumy p. Marjana Chelchowskiego, bardzo czynnego członka b. Koła Polskiego w Dumie

W Wilejce, centrum powiatu tak dzielnego, nie było dotąd kościoła, i pod tym względem była ona jedynym miastem powiatowym na Litwie.

Pierwszą więc myślą obywatelstwa wilejskiego po ogłoszeniu telegrafu religijnej była myśl postawienia kościoła.

Zainicjował i składowi rozpoczął nader hojną ofiarą p. Aleksander Lubanski z Lubania, który ofiarował plac znaczny w centrum miasta z całym obecnym zabudowaniem, wartujący niemniej 5000 rb. i zobowiązał się własnym kosztem sporządzić całe wewnętrzne urządzenie kościoła.

Jak zwykle u nas długo, bo około półtora roku trwały różne formalności, wreszcie na dzień dzisiejszy wyznaczono uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego.

W pociągu, idącym w stronę Mińska, w niedzielę o g. 1-iej w nocy zebrało się kilkanaście osób, dających do Wilejki. Między innymi spieszył na uroczystość architekt, p. August Klejn, twórca projektu i wykonawca robót budowy kościoła.

Kiedy ruszyliśmy nową koleją z Mołodeczna ku Wilejce, biały był dzień, a deszcz niemiłosierny, taki nasz kapuśniaczek, trwał bez przerwy, skorzystałem z okazji, by z p. Klejnem o kościele porozmawiać.

Najprzejmiej służę wszelkimi informacjami. Kościół będzie w stylu romańskim, sklepiony z trzech nawach, z jedną strzelistą wieżyczką — na pokrycie najprawdopodobniej użyjemy dachówki. Koszt budowy mniej wię-

— Pierwsze przedstawienie „Bab“ Teatr Polski w ubiegłą niedzielę. Publiczność wybornie się bawiła. Z powodu wyjazdu naszego referenta teatralnego na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego budującego się kościoła do m. Wilejki, scenę sztuki podamy po drugim przedstawieniu.

— W café Riviera w Landwarowie od tygodnia śpiewają Włosi (8 osób) mężczyźni i kobiety w równej liczbie. Ogólne wrażenie ich występów jest niezłe, choć zdaje się, że są to raczej muzykanci, niż śpiewacy. Główny akompaniament pijanina, zagluszający mandoliny i śpiew, należałoby usunąć.

— Nauczyciele katolicy. Ministerstwo oświaty zawiadomiło kuratora okręgu naukowego wileńskiego, że do szkół ludowych z uczniami katolickimi jako nauczycieli osób wyznania katolickiego pochodzenia rosyjskiego (?) lub litewskiego.

— Prawo opodatkowania przez miasto zabudowań kolejowych. „Minskoje Słowo“, za którym powtórzyliśmy wiadomość o rozstrzygnięciu sporu między koleją i mińskim zarządzeniem w sprawie opodatkowania zabudowań kolejowych, zaprzecza w ostatnim numerze pomysł podanej przez siebie informacji i twierdzi, że „senat katolicki“ nie wypowiedział, iż stacje kolejowe nie podlegają podatkowi „szacunkowemu na korzyść miasta“.

(M. K. K.) — O bezpieczeństwo publiczne. Pod adresem Zarządu Rzeczowej, Zandarmskiej i Nowej, nieprawidłowo postawiono drewnianą ściankę, gdyż nie na brzegu chodnika, ale o jakie pół łokcia od niego, z ryzostokiem. Odnajdźmymy czepić kołem o ów niefortunny słup, narazając się na szwank. Cóżby było, gdyby w danym wypadku nie poszło o życie? Biorąc pod uwagę wielki ruch i ciasnotę ulic w tem miejscu, należałoby ów słup usunąć.

— Z prasy żydowskiej. „Volkszeitung“ ostry występuje przeciwko pogłowemu przez prasę umiarkowaną.

Radykalna i pseudo-kosmopolityczna gazetka żydowska przedewszystkiem dlatego, że Polacy nie dość jakoby uwzględnili interesy narodowe żydowskie. W projekcie antonimii, złożonym przez Koło polskie, nie zastrzeżono żadnych odrębnych praw dla Żydów. W projekcie o reorganizacji szkolnictwa Polacy nie wyrazili chęci uwolnienia szkół „żargonowatych“, wreszcie „polscy nacjonaliści“ noszą szkółkę kooperatywy i tem przytępiają „drobnej żydowskiej „Volkszeitung“ tem wystąpieniem żydowskiego, nacjonalistycznego drobnomieszczanństwa.

— Gdzie Rzym, gdzie Krym a gdzie Karca babska. Oto co w № 124 z d. 7 (20) b. m. pisze „Minskoje Słowo“: „W tych dniach, jak nam opowiadają, odbył się zjazd ziemian polskich w Mińsku. Na zjeździe byli obecni hr. Lubieński, Łopaciński, Wojtowicz, Skirnaunt i inni narodzieli się zjeździe był również obecny i wski. Obecni na zjeździe ogłosili się członkami „Związku demokracji“ i „Związku Białorusi“. W stosunkach partyjnych polskich! Trudno uwierzyć, aby organ, który w Mińsku, znający stosunki w Warszawie i sam uprawiający polityczną funkcję sędziego tak źle informowany co do przynależności partyjnej bardziej znanych obywateli ziemskich w Mińszczyźnie.

— Niesprawiedliwe prawo. Nasze 9 gubernij zostały obciążone opłatą wstępu na ntrzymanie duchownego dla tegoż duchowieństwa. Rocznie a droga 728.713 rb. Sana gub. witebska na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego budować rocznie 42.590 rb., a na gubernia prawosławnego 42.000 rb. W korespondencji do „Rusi“ p. R. obywateli ziemskich w Mińszczyźnie.

Urząd gubernjalny do spraw ziemskich uwzględnił żądanie przedstawicieli dyneburzkiego powiatu i zwrócił się do synodu prawosławnego z żądaniem zwrotu sum, wydanych na budowę domów dla popów prawosławnych po nad normę, od tego czasu przeszło 9 miesięcy i synod nie raczył odpowiedzieć.

Sprawa przejdzie zapewne na drogę sądową. Warto byłoby, aby i inne gubernie poddały rewizji, czy nie wypłaciły już więcej na budowę domów dla popów, niż przepisy z dnia 14 (26) czerwca 1888 r. wymagają. Samo prawo, nakazujące o sum ziemskich płacić na utrzymanie parafji prawosławnych misjonarskich, w kraju, gdzie wiele parafji prawosławnych istnieje już tylko na papierze, należałoby również poddać rewizji i w przyszłości Dumie skasować.

— Samobójstwo. W tych dniach w Lidzie w hotelu Bristol odebrał sobie życie spółwłasciciel biura technicznego pod firmą „Lwowiec-Kostrycza“ w Wilnie, p. August Korowicz-Proniewski.

Wszelkie poszlaki są za tem, że denat otrął się, ponieważ pozostawił kartkę, prosząc w niej o nieoskarżenie nikogo z powodu jego śmierci.

— Śmierć pod pociągami. Dnia 7 b. m. zamieszkały w d. Bezuera na Nowym Świecie 60-letni starzec, cierpiący na rozstrój umysłowy, wszedł na plant kolejowy i został przejechał przez pociąg.

— Strajk artystów trupy żydowskiej Sabsaja trwa już 4 dni. Gaża za pół miesiąca została im wypłaconą.

— Wycieczki letnie. Zarząd dróg Poleskich otrzymał okólnik ministra komunikacji, odrzucający starania przelożonych zakładów naukowych o dawanie do rozporządzenia wycieczkowiczów wagonów specjalnych, z prawem zamieszkania tych wagonów podczas podróży na stacjach kolejowych.

— Krwawe zajście. Dn. 9 b. m. około g. 3 rano do domu p. Lurie (№ 23) przy ul. Raduńskiej przyjechała policja w celu dokonania rewizji. Cały dom, przedzielony ścianką, składa się z dwóch mieszkań o jednym pokoju każde. Policja zapukała do drzwi jednego z mieszkań, z którego odezwano się, że otworzą zaraz. Lecz po pewnym czasie, kiedy drzwi nie otwarto, wyłamano je i policja weszła do sionek. Wtedy z zewnątrz rozpoczęto strzelać przez drzwi do mieszkania. Policja wyszła z sieni i okrążyła dom. Osaczeni zaczęli strzelać przez okienice. Policja odpowiadała salwami z karabinów i rewolwerów. Wreszcie strzelanie z mieszkania ustało i policja wtargnęła do wewnątrz. W tym czasie przybył policmajster i pół roty żołnierzy.

— Z pow. wilejskiego. (Kor. własna). I nad nami wreszcie, jak w innych okolicach kraju, zawisło ołowiane niebo. Objeżdżając potokami deszczu nie zebrane jeszcze siano. Do tegorocznych niepowodzeń rolniczych przybija nowa klęska, która odejmuje się silnie w ekonomicznym byciu kraju. Znaczną bowiem część zimowego karmu za utracą uważać należy. W wielu miejscach rzeki, występując z brzegów i rozlewając się szeroko, podchwytują stogi, kopy i pokosy, zgarniając je niejako i niosąc z wodą. Deszcze leją już od dni kilka, mitrząc wszystkie roboty polne. Żyto już niemal gotowe do cięcia. Skupia się więc naraz wszystkie prace, którym z trudnością, wobec niedostatku rąk robotycznych, podążają rolnicy.

— Punie (gnb. wileńska). (Kor. wł.). Zmarł dn. 9 (22) b. m. po południu był profesor seminarjum wilejskiego, a ostatnio proboszcz puński, ks. Stefan Raczkowski.

— Z Druskienik (Kor. wł.). D. 16 lipca r. b. nad malowniczą Rotniczką odbyła się tu majówka z celem zająmienia się polskiego towarzystwa. Tańczono do późnej nocy przy świetle ogniska i świec, rozwieszonych na drzewach. Sądząc z wesołych twarzy pań i panów wszyscy byli zadowoleni i bawili się z przyjemnością.

Cel majówki osiągnięto, bo już na drugi dzień, idąc pod wieczór aleją, wiodącą do sosnowego lasu-Poganka, spotkałem towarzystwo, wracające ze spaceru. Była to po większej części młodzież, która uczestniczyła na owym pikniku. Twarzyzki uroczych rodzacek zamieniły się od słonecznej i trudnej wycieczki, oczy zdawały się mówić, a na ustach falował czarowny uśmiech.

Wtem jedna z pań odzwała się od grona, naznacza metę i... biegnie, za nią student, chcąc ją prześcignąć, i pochwycony wirami ruchów część młodzieży, zostawiając za sobą poważniejszych. Dźwięczny, wesoły śmiech odbił się w lesie dalekiem echem.

Mimowoli stanęły przedemną w dalekiej przeszłości Olimpijskie igrzyska z ich Grekami, z klasycznymi i energicznymi Spartankami i Atenkami.

— Powiat dyneburzski. W wsi Wielkie Mazury, gminy jasmuńskiej, niedawno popełniono zabójstwo. Do włocianina Upenika przyjechał w gościnę jego synowiec Antoni Upenik ze wsi Czukury. Stary Upenik, zadowolony z przyjazdu krewnego, przyjmował go serdecznie i częstował jadłem i napojem. W tym czasie przybył sasiad Upenika, znany z tego, że lubił wpić. Pomiędzy sasiadami i Antonim Upenikiem doszło do sprzeczki przy kieliszku. Kiedy sasiad poszedł, jak sądzono, do domu, Antoni U. wyszedł zobaczyć gospodarstwo stryjskie. Nagle usłyszano straszny krzyk. Wybiegli domownicy znaleźli Antoniego z rozbitą głową, ranny w 4 godziny potem umarł. Podejrzewają sasiada o to zabójstwo.

— Dyneburg. Odmówiono legalizacji Towarzystwa właścicieli domów.

— Rzeżycza (Infantj polskie). Odmówiono legalizacji katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

— Iwieniec. D. 5 (18) b. m. odbył się w Iwieńcu pogrzeb 60-letniej Julji Miłuckiej, zabitej 3(16) b. m. przy strzelaniu do tłumu podczas konfiskowania krzyża przez policję. W pogrzebie przyjmowały udział tłumy ludu i z płaczem chowano ofiarę „tolerancji religijnej“.

— Homel. Podług informacji z „Mohylewskiego Wiestnika“ ilość prawybiorców w miejskich do Dumy wynosi z 1-go zjazdu Rosjan i Białorusinów 146, Polaków 41, Żydów 267, innych narodowości 7. 2-go zjazdu Rosjan i Białorusinów 1650, Polaków 140, Żydów 1762, innych narodowości 27.

— Mohylów. W niedzielę 8 (21) b. m. obchodzono 50-letni jubileusz kapłana ks. Rasińskiego, który od 49 lat jest proboszczem kościoła św. Kazańmierza w Mohylowie, a uprzednio, zaraz po skończeniu seminarjum, w r. 1857 był w powiecie siemskim rok jeden.

Sikorski, dyrektor szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem. Zastłony pedagog, którego rodzina pochodzi z Mińszczyzny, zwiedzał Wilno po raz pierwszy i został zachwycony pięknosnią miasta i jego polską fizjognomią. P. Sikorski tem ciekawszy był poznać bliżej stolicę kraju naszego, że w Czernichowie miał sporo uczniów z Litwy.

— Zamach samobójczy. Odnajdując wola odebrał sobie życie przez wypicie esencji otowej zamieszkała przy ul. Nowogrodzkiej w domu p. Murawskiego Judka Z. Desperacko odwołano w stanie groźnym do szpitala żydowskiego.

— Potajemna sprzedaż wódki wykryła policja w piwni przy ul. Wileńskiej pod № 38.

— Kradzież w łaźni. Inspektor Tow. ubezpieczeń „Jakor“, p. Friedman, przybywszy w ubiegłą sobotę do łaźniek Agresta, do łaźni ogólnej, t. zw. „szlachetkiej“, stonując się do wywiezionego na ścianie przepis, posiadają gotówkę w sumie 292 rb., oraz kamizelkę ze złotym zegarkiem i takąż dewizkę wartości 353 rb., dał do przechowania dozorczy szatni. Gdy p. F. po wyjściu z kąpeli żądał zwrotu swej własności, okazało się, że rzeczy jego przepadły z biurka... Sledzto w toku.

— Podrzucenie dziecka. Na moście Kamiennym (Rosa) znaleziono onegdaj dwutygodniową dziewczynkę.

— Przyjechali do Wilna. Hotel St. Georges: fabr. August Bregat, pułkownikowa Tatjana Badałowa, inż. Daniel Frenkel, ob. Jan Gorski, ob. Stanisław Osieckimski, ob. Wawrzyniec hr. Puttkamer, ob. Feliks Raczkowski, adw. prync. Włodzisław Rytenberg. Hotel Europejski: ob. Jan i Józef Bohdanowiczowie, ob. Eugenjusz hr. Grabowski, kup. Hejsza Haber, gen. major Jerzy Küster, ob. Szymon Meysztołowicz, pułk. Andrzej Naronowicz, ob. Iwon Orda, ob. Stanisław Pilecki, ob. Mieczysław Szemiotti, adw. przys. Saweli Szrywind, ob. gubernij kow. Piotr Wierowkin.

— Kuźnia hajdamacka w Poczajewie. S. Żiwotowski opowiada w „Rusi“ o rzeczach, widzianych w Poczajewie i propagandzie Heljordora.

„Im bliżej się przybliżałem do Ławry poczajewskiej, opowiada p. Ż., tem coraz częściej trafiały mi do rąk proklamacje mniichów Heljordora i Witajłusa, drukowane w Ławrze. Przy samej Ławrze kartki rozdawane były tysiącami przybyłym na święto św. Trójcy pielgrzymom. U wielu widziałem na piersiach srebrne znaczki związku narodu rosyjskiego. Podchodzą do jednego z powyższych związkowców lat około 45 i pytam: — Dlaczego wycie się zapisał do związku? — A szcoby, znaczyć objędnitisia. — A do czego wam się jednoczyć? — A wot, jak Duma nam zemli na dest tak szcoby samym jı wziad od Żydów da paniw... — Z mowy Heljordora, wypowiedzianej do tysięcy zebranego ludu p. Ż. cytuję pomiędzy innymi taki demagogiczny kawalek: „Wy wicie, że pierwszą i drugą Dumę rozpedził dlatego, że w niej siedzieli demokraci, Żydzi i obywateli ziemscy, którzy bronili koniakowców, a ziemi wam nie dali. Napewno i trzecia i czwarta nie wam nie da. Ale wy sami już nie dzieci. Dość z was ssałi krew Żydzi i obywatele ziemscy, panowie polscy! Czego wam nie da żydowska Duma, to wy sami powinniście sobie zdobyć. Dlatego to wy właśnie zapisujecie się do związku, aby wymieść z Wołynia parobachy Żydów i pijawek właścicieli ziemskich, którzy dlatego mogli ssać krew waszą, że ich nie powieśli!“

P. Ż. nie odmawia Heljordorowi znajomości psychologii mas i tematu agitatorskiego i tylko powstrzymując działalność archimandryty Ambrozjusza i części mniichów, zdaniem p. Ż. zawdzięczać należy, że pogromu dotąd nie było w Poczajewie. Duchowienstwo przyjeżdżne po wycięciu archimandryty składa swe holdy Heljordorowi i z przychylnego się zachowania popów widać, jaka to jest wpływa osoba.

— Ks. prałat Dudrewicz żyje! Powtórzona przez nas za „Dziennikiem Powszechnym“ smutna wiadomość o zgonie ks. prałata Ignaca Dudrewicza („Dziennik Wil.“ № 153) na szczęście okazała się mylną—ks. prałat Dudrewicz, który wprawdzie przed kilku dniami zapadł ciężko na zdrowiu, ma się lepiej i wkrótce wyjeżdża na kurację zagranicę.

— Skutki lokautu piekarskiego. Jedną z największych piekarni w Warszawie, zatrudniająca kilkuset robotników, p. St. Kropiwnickiego, nieczynna z powodu lokautu, zostaje zamknięta raz na zawsze. Właściciel obrachował, że wszystkie dochody z młyna parowego i z piekarni mechanicznej nie wystarczyłyby w sumie na pokrycie strat z prowadzenia piekarni ręcznej. Od czasu ostatniego strajku pracowników dołożył do niej przeszło 50.000 r. Z tego powodu obecnie zostały wymówione w całym mieście miejsca wszystkim pracownikom sklepów filjalnych z pieczywem p. f. „Piekarnia mechaniczna“. Sklepy to będą zwinięte.

— Gość z Rzymu. W Warszawie bawi publicysta włoski, p. Hugo Maracco Bonghi, jeden z redaktorów czytelnego przez Ojca św. dziennika „Corriere d'Italia“.

— Liczba marjawitów w Warszawie i na przedmieściach wynosi obecnie około 6000. Ufundowali oni dwie kaplice i mają dwóch duchowych: Bolesława Wiechowicza i Wacława Żebrowskiego. Kaplice sektantów odzwieczają bardzo często duchowni marjawiacy z prowincji, którzy odprawiają nabożeństwa i wygłaszają kazania.

— Na kongres higieny i demografji, który ma się odbyć w Berlinie we wrześniu r. b., magistrat m. Warszawy wydelegował dra Polaka. Na Kongresie tym omawiane będą bardzo ważne sprawy w kwestji higieny miast. Dr. Polak weźmie również udział w międzynarodowym zjeździe higieny dziecięcej. Kogo wydeleguje Wilno?

— Z teatru. Artyści teatru Rozmaitości, p. p. Bolesław Leszczyński i Wincenty Rapacki, otrzymali zawiadomienie o swej nominacji na reżyserów dramatu i komedji.

— Kara prasowa. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Polskiej“, p. Bohdan Waszyński, skazany został z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego na 300 rb. kary za artykuł zamieszczony w № 178 tego pisma p. t. „Daleki Wschód“.

— Zabójstwo bandyty. D. 7 (20) b. m. o godz. 10 wiecz. do składu wędlin p. Trojanowskiego w Warszawie przy ul. Wielkiej wpadło 3 męzczyzn i zabrawszy z kasy 20 rubli ratowało się ucieczką. Za uciekającymi bandytami puszczono się w pogon. Bandyci pobiegli ul. Chmielną, Żelazną i Towarową, poczem skręcili na linję kolei Kaliskiej, gdzie wpadli na żandarmów. Rozpoczęła się strzelanina. Jeden z rabusiów został ranny, pomimo to trzymał rewolwer w rękę. Do ranego podeszli żandarmi i uderzeniem pałasza w głowę zabił go na miejscu. Pozostali dwaj rabusie porzucili rewolwery i dali się aresztować. Zeznania aresztowanych są powiklane, istnieje jednak podejrzenie, iż należeli oni do jakiejś organizacji bandyckiej.

— Prośba 98-ju. Wydaleni podczas lokautu z fabryki Akcyjnego Tow. I. K. Poznańskiego robotnicy w liczbie 93 wysłali do zarządu fabryki w Berlinie w ubiegły piątek prośbę „o jednorazową pomoc, okazaną hojną i wspólną dłońmią dłoń państwa“!

— Zamknięcie fabryki. Na fabryce Wiślickiego w Łodzi wywieszono d. 6 (19) b. m. ogłoszenie, wymawiające zajęcie wszystkim (400) robotnikom za dwa tygodnie, gdyż d. 20 b. m. (2 sierpnia) fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony. W fabryce tej, jak wiadomo, przed kilku dniami dokonano napadu zbrojnego na jej dyrektora p. Lipszcza.

— Klub narodowy. W Żyrardowie odbyło się poświęcenie i otwarcie „Klubu Narodowego“. B. poseł ziemi warszawskiej, p. Władysław Grabski, wygłosił referat.

— Zwrot skonfiskowanych świątyń. Wobec wniosku, przedstawionego radzie ministrów przez ministra spraw wewnętrznych o przepisach zwrotu duchowieństwa

katolickiemu skonfiskowanych w różnych czasach kościołów i kapli, troickie bractwo cerkiewne w Chelmie uchwalilo wystąpić do ministerjum z protestem przeciwko wprowadzeniu w czyn rzeczzonego wniosku. Bractwo to jest zdania, iż zaliczenie w myśl katolików tej sprawy, wywołałoby nowe powikłania w stosunkach religijnych ludności prawosławnej na Podlasiu i Chelmszczyźnie i uważa, że na mocy prawa o przedawaniu kościoły nie mają prawa żądać zwrotu tych świątyń. Zwrócenie kościołów zmieniliby zasadniczo znaczenie prawa i wobec tego należałoby skasować wszystkie ukazy o konfiskatach za powstania polskie, poczynając od ukazów Aleksandra I. „Zadośćuczynienie tym żądaniom katolików wywoła z ich strony nowe żądania“ — kończy swój protest bractwo troickie.

> Agaton Giller. Dn. 5 (18) b. m. odbyła się w Stanisławowie (Galicja) na grobie Agatona Giller, członka Rządu Narodowego w r. 1863, uroczystość żałobna, jako w 20-tą rocznicę jego zgonu. Giller po powstaniu osiadł w Stanisławowie, gdzie zmarł w d. 18 lipca r. 1887. Na domu, w którym mieszkał, wmurowano tablicę pamiątkową, na ementarzu zaś stanisławowskim wzniesiono mu piękny nagrobek.

> Odmówienie przyjęcia orderu. Dr. Stefczyk, dyrektor biura patronatu w Wydziale Krajowym, otrzymał order Franciszka Józefa. Jak donosi „Słowo Polskie“, p. Stefczyk wymówił się telegraficznie od przyjęcia tego orderu.

> Jeszcze wyłączenie. „Tagl. Rundschau“ utrzymuje, że jednak prawo wyłączenia stanowiąc będzie jądrem nowego projektu prawa antypolskiego, tylko mieszkanie się wiaź przy przechodzeniu posiadłości ziemskich niemieckich w ręce Polaków upada, gdyż prawo wyłączenia przedstawia wystarczającą rękojmnię.

20,000-cami literatek obdarzony jest Paryż. Z tej pokaznej liczby, 200 za ledwie zdoła się utrzymać z plodów swego natchnienia. Wśród owych dwustu, dziesięć tylko zarabia po 20.000 fr. rocznie, 50 po 5.000 fr., pozostałe 140 — z wielkim trudem osiągnęły 3—4.000 fr. Reszta literatek otrzymuje po 5—10—20 fr. za artykuł, a zdoła pomieścić jeden artykuł na kwartał. Więc do niedzy literatów przyłącza się jeszcze żeński proletarij literacki.

Kronika polityczna.

WRZENIE W PORTUGALJI

Do Londynu i Berlina doszły wiadomości telegraficzne, że w okolicach Lizbony tłum obrzucił kamieniami samochód, w którym jechała królowa portugalska w towarzysztwie księcia Bey i swity.

Wiadomość ta zwraca znowu uwagę świata na wrzenie, jakie od dłuższego czasu zapanowało w Portugalji. Nieszczęśliwy ten krak, mniejszy tak co do obszaru, jak i ludności od Galicji, oddawna wykazuje upadek ekonomiczny i polityczny. Nędzą szczy się w kraju, bogactwa kraju przeszły w ręce cudzoziemców (przeważnie Anglików), ster zaś spraw publicznych przechodzi kolejno z rąk zachowawców, (którzy noszą tu nazwę „regeneradores“) do postępówców, stronnictw mało w gruncie rzeczy różniących się od siebie i w równym stopniu zdemoralizowanych. Ta zmiana rządu zależy nadto nie od zmian opinji publicznej, lecz od woli korony, wybory bowiem w tym kraju wypadają zawsze tak, jak tego rząd sobie życzy.

Obecny król, Karol I, niezem się nie przyczynił do podniesienia kraju, który przeciwnie popadał w coraz większą nędzę. Długi państwowe z 39 mil. milreisów w r. 1853 a 233 milionów w r. 1873 wzrosły w r. 1890 już na 428 milionów milreisów, a w obecnej chwili z pewnością wynoszą dużo ponad pół miljarda.

Temu stanowi rzeczy starał się rząd portugalski zapobiedz w ciągu 18-letnich rządów obecnego króla, środkami przeważnie bardzo drastycznymi, a najdrastyczniejszym z nich było zawieszenie w roku 1892 wypłaty dwóch trzecich części procentów od długu państwowego, czyli bez obłonek powiedziałem, częściowe bankructwo.

Wobec ogólnej nędzy ogół portugalski drażni rozrzutność króla, który nie tylko otrzymuje sowite apanaże, ale nadto od szerymnie pobiera z kas państwowych zaliczki i ostatecznie nie płacił swoich długów względem państwa.

Sprawa tych właśnie zaliczek, udzielonych niekonstytucyjnie, bo bez przyzwolenia parlamentu, a nawet bez zapytania się go o zdanie, była pierwszą iskrą obecnego sporu. W Izbie poselskiej przyszło do takich awantur, że posłów republikańskich wyrzucono aż przemocą z sali, ale po ich usunięciu najwidoczniej parlament nie był przeciw skłonny do uchwalenia wszystkiego, co rząd sobie życzył, skoro ten rząd uciekł się aż do rozwiązania Izby i do obchodzenia się bez parlamentu wogóle.

Zamachy stanu jednak, podobnie jak rewolucje, nie są w Portugalji osobliwością, przeciw nawet obecny król próbował już raz tego środka i przed laty 12 zaciągnął prawo wyborcze Izby poselskiej, a i Izbę wyższą skrupował. Tem jednak, o zaostrza obecną przesiłkę jest wspomniany czynnik moralny a także fakt, że partja republikańska w Portugalji jest w obecnej chwili nie tylko w stanie rozkwitu, ale może jedyną zorganizowaną partją, a manewrować bardzo zręcznie, aby wyzyskać zatarg i zamieszki na swoją korzyść.

Głosy prasy rosyjskiej.

„Nowoje Wremia“ tak pisze „o nieśkaskowości synodu dla drobnego kredytu“:

„Drobnemu kredytowi zadany bardzo poważny cios z tej strony, skąd najmniej można było tego się spodziewać. A mianowicie, niedawno synod prawosławny w specjalnym okólniku kategorię zabronił duchowienstwu prawosławnemu przyjmować na siebie jakiegobądź obowiązków administracyjnych (t. j. członków



a — drzwi, które wysadziła policja.
 b — drzwi, przez które strzelali osaczeni.
 c — drzwi, przez które została zabita żydowska Szwarc.

W mieszkaniu zastano dwóch Żydów, oraz znaleziono 6 brauningów, bomby, przygotowane do nabijania, lonty i literaturę nielegalną w języku żydowskim z pieczęcią partji anarchistów - komunistów. Podczas strzelaniny w mieszkaniu sąsiednim zabito wystrzałem przez drzwi mieszkającą tam Żydówkę Szwarc. Z policji nikt nie doznał obrażenia, kilku policjantom przestrelano ubranie.

Z dołączonego planiku czytelnik uprzytomni sobie sytuację zajścia.

— Towarzystwo właścicieli domów w Moskwie powiadomiło zarząd miejski, że rozpoczęło ono starania o zwolaniu w sierpniu r. b. zjazdu działaczy miejskich i przedstawicieli związków zawodowych w celu obradowania o reformach miejskich instytucji społecznych.

— Ferdynand Ruszczyk został powołany na stanowisko profesora Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Znakomity artysta, jak donosi korespondent „Kur. Warsz.“, już od października będzie „Krakowianinem“.

— Osobiste. Jerzy hr. Tyszkiewicz otrzymał w tych dniach dyplom paryskiej wyższej szkoły nauk politycznych „Ecole des sciences politiques“. Za temat do rozprawy wybrał: „La question agraire en Russie“ (kwestja agrarna w Rosji). Rozprawę tę drukuje obecnie tygodnik: „Annales de la jeunesse catholique“.

— W niedzielę, w przejeździe do Połagi, bawił w mieście naszym p.

zarządów i rad) w instytucjach drobnego kredytu, pozwalając być tylko zwyczajnymi członkami stowarzyszenia.

Ukaz podobnej treści wydał synod poraz pierwszy w r. 1877, ale powoli został on zapomniany. Ministerjum finansów miało nieostrożność prosić synod o zniesienie ukazu z r. 1877, a otrzymało nie to, czego oczekiwało.

„Nie zadawając się biczami — powiada „Nowoje Wremia“ — synod uzbraja się obecnie przeciwko drobnemu kredytowi skorpionami... Synod w rozstrzygnięciu kwestji w swoim uzasadnieniu, nie mógł, zdaniem „Now. Wrem.“, wychodzić z ogólnie przyjętych pojęć o pożytku społecznym, bo oczywiście z punktu widzenia tych pojęć pozostawałoby tylko jedno: błogosławić pasterzy Kościoła do pracy w zakresie drobnego kredytu, jak naprz. zrobił to s. p. Leon XIII, który wydał w latach dziewięćdziesiątych specjalną encyklikę o pożądanym udziale duchowieństwa katolickiego w kooperatywnych organizacjach kredytowych.

„Dla rozstrzygnięcia kwestji w duchu odmownym trzeba było wysunąć zarzewiały arsenał specjalnego rodzaju argumentów z uryków kanonów kościelnych... cytując się np. 19 punkt soboru kartageńskiego, głoszący tak: „Niech biskupowie, presbiterowie i diakonowie nie będą propinatorami dla zysku i niech nie zdobywają środki utrzymania zajęciem nieuczciwym i budzącem pogardę...“ „Wszystkie te przepisy i kanony, powiada „Nowoje Wremia“ są bardzo święte i bezgrzeszne, ale cała bieda, że nie są one obecnie obserwowane nawet... przez sam synod najświętszy. Jak wiadomo, synod z powodzeniem i nie bez zysku prowadzi wielki interes wydawniczy, wydając nie tylko książki cerkiewne na prawach monopolu, ale i różne dzieła świeckie i przytem utrzymuje kilka składów książek i sklepów. Pozatem synod jest posiadaczem bardzo znacznych kapitałów, które należy powiększać, t. j. starać się o zyski... Nakoniec synod posiada ważny monopol handlowy — sprzedaż t. zw. wienieczek i modlitw „razreszitelnych“ przy pogrzebach...
Dziwi się „Nowoje Wrem.“, skąd taka niechęć dla drobnego kredytu?

Telegramy.

Dnia 9 (22) lipca.

Petersburg. Rada wykonawcza I-go wszechrosyjskiego zjazdu przemysłowców w zła poczyniła starania u ministra skarbu o zabro-

nienie wobec wypowiedzianych na zjeździe względów w kopalniach złota handlu wszelkiego rodzaju trunkami skarbowymi i spirytusem. Celem współdziałania wyprowadzeniu tego w wykonanie mają być ustanowione: dozór odpowiedni oraz kary stosowne dla rzeczywistego niedopuszczenia do używania wódki w kopalniach złota.

Petersburg. Ministerjum finansów wniosło do Rady ministrów główne zarysy projektu opodatkowania kapitałów, wypożyczanych osobom prywatnym na zastaw nieruchomości. Według obliczeń ministerjum podatek przyniesie rocznie przeszło 4 mil rb.

Zakończono pracę narady o podatku przemysłowym.

Strajk załóg na statkach na kanałach Ładoskich zakończył się.

Pozwolono na otwarcie 24 aptek w Petersburgu.

Łódź. Z powodu niemożliwości wypełnienia nadzwyczajnych żądań robotników zamknięto fabrykę „Hampe i Albrecht“.

W Zgierzu zabito robotnika.

Ryga. W tow. wyrobów gumowych „Prowodnik“, wykryto sprzeniewierzenie, dokonane przez kasjera na rb. 104,000, systematycznie przez lat 12. Kasjera uwięziono.

Grodno. Tłum włościan w Luszniewie, pow. słonimskiego, uzbrojonych w kamienie i kije, spędził robotników z łąk około lasu ziemianina Wołowicza, zbił kupca leśnego i żonę leśnika. Włościanie nie chcieli dopuścić do śledztwa i rozpoczęli rzucać w strażników kamieniami, lecz strażnicy dali ognia i zranili dwóch, jednego śmiertelnie. Śledztwo w toku.

Brześć - Litewski. Z inicjatywy Polaków ziemian, powstaje gubernialny komitet wyborczy, z udziałem 2 delegatów z każdego powiatu. Celem komitetu — przeprowadzenie umiarkowanych kandydatów. Organizuje się żydowska grupa ludowa.

Kamieniec. Aresztowano 5 rabusiów, którzy zrabowali pocztę w Tepliku. Pieniądzy nie znaleziono.

Kamieniec Podolski. Włościanie wsi Jakuszyńc, w powiecie winnickim, napadli na strażników, dających do lasu Rusanowskiego, w celu zapobieżenia samowolnemu wypasaniu bydła. W bójce, która się wywiązała, jeden włościanin zabity, czterech ranionych. Strażników także pobito. Przybyli isprawnik przywrócił porządek. Zarządzono śledztwo.

Wałki. Na powiatowych wyborach ziemskich wybrano większość umiarkowanych.

Woroneż. Na radnych do ziemstwa wybrano wyłącznie prawych i umiarkowanych.

Odesa. W śródmieściu do magazynu galanteryjnego wszedł bandyta i przedstawił zarządzającemu w imieniu anarchistów-komunistów żądanie wypłacenia 4,000 rb. Ten oświadczył, że takiej sumy niema. Bandyta, wyjąwszy rewolwer, zażądał wydania wszystkich pieniędzy, jakie były w kasie i zabrawszy 700 rb. zbiegł. W sklepie podczas rabunku było wiele osób ze służby oraz z publiczności.

Ekaterynodar. W pobliżu st. Niewinnomyskiej na kolei władykaukaskiej starły się dwa pociągi: towarowy z balastowym roboczym. Parowoz uległy uszkodzeniu; w pociągu towarowym uszkodzone są dwa wagony ładowne i jeden pusty, oraz 4 cysterny. W pociągu balastowym uszkodzone dwie platformy. Zabici są smarownik i 2 podróżnych, jadących bez biletów. Cieżko ranny nadkonduktor i podróżny bez biletu. Lekko ranna obsługa parowozowa. Przyczyną rozbicia pociągów było wysłanie nie o czasie pociągu towarowego ze st. Niewinnomyskiej.

Noworosyjsk. Rozpoczęte d. 17-go b. m. w fabryce cementu „Ciep“ bezrobocie robotników, którzy postawili żądania ekonomiczne, trwa dalej. Robotnikom ogłoszono, że jeżeli do dnia 20-go b. m. nie porwóca do pracy, będą wszyscy uwolnieni.

Tyflis. Zrana na stacji Marelisi kolei zakaukaskiej został ograbiony artelszczyk, który wioził 50,000 rb. gaży dla służby. Złoczyńcy strzelali z rewolwerów i karabinów i rzucili trzy bomby, z których jedna eksplodowała. Zabity jeden i raniono dwóch strażników towarzyszących mu, jak również kilkunastu oczekujących gaży urzędników. Kasa w wagonie została rozbita. Zrabowano około 10,000 rb. Napastników było przeszło 20. Płanik ocalał.

Aschabad. Upał dochodzi do 59 stopni na słońcu i 42 stopni Celsjusza w cieniu.

Konstantynopol. Na granicy wilaletu monastyrskiego wojska tureckie zniosły bandę bułgarską. Zabito 73 ludzi, w tej liczbie znacznego przewoźcę Azewa i 3 Serbów; wśród wojska 5 zabitych i 11 ranionych.

Konstantynopol. Podczas pożegnalnej audjencji sułtan oświadczył przedstawicielom Jemenu, że zatwierdził on projekt reform, wypracowany przez radę ministrów, który zawiera środki, zabezpieczające dobrobyt i postęp w kraju i ulepszenia administracji, finansów sprawiedliwości i policji.

Belgrad. Dn. 7 b. m. zakończono sesję delegacji perskiej. Przybyła delegacja perska w celu powiadomienia Serbji o wstąpieniu na tron nowego szacha. Delegacja była przyjęta u premiera i króla; odbył

się obiad uroczysty na cześć delegacji.

Kopenhaga. Król Fryderyk, książę Harald, prezes ministrów i 40 członków parlamentu wyjechali na wyspy Farerskie i do Islandji. Tłum zęgnął wyjeżdżających.

Haga. Na ogólnym zebraniu zawiadomiono o nadesłanych do konferencji adresach i przyjęto jednogłośnie propozycję rozszerzenia działalności konwencji genewskiej na wojny morskie. Na zakończenie prezydent przypomina delegatom o zobowiązaniu się do zachowania tajemnicy o przebiegu rozpraw i wskazuje, że delegacja jednego wielkiego państwa protestowała przeciw ogłoszeniu przez konferencję wszystkich dokumentów.

Paryż. Zmarł romansopisarz Hector Malot w wieku lat 77.

Paryż. Dymisja generała Agrona, wywołana jego oporem przeciwko wyprowadzeniu służby dwuletniej, wywołała silne wrażenie w opinii publicznej. „Journal des Débats“ nazywa to ważnym wypadkiem politycznym.

„Temps“, oceniając zrzeczenie się tronu cesarza koreańskiego, nie przecenia tego wypadku, znajdując, że faktyczne zabranie Korei przez Japonię było konieczne, i że wolność handlu Francją ma zagwarantowaną przez niedawno zawartą umowę.

Teheran. Medżylis zatwierdził koncesję na otwarcie w Persji banku niemieckiego na termin 30 lat z kapitałem 200,000 funt. sterlingów.

Tokio. Z Seula donoszą, że tłum podpalił dom premiera, który był obecny w pałacu cesarskim.

Seul. D. 6 b. m. powstańcy okrażyli dom premiera, który salwował się ucieczką do pałacu cesarskiego; inni ministrowie udali się do misji japońskiej. Tłum został rozproszony przez policję japońską przy pomocy artylerji. Strzelanina trwa bez przerwy. Mniemają, że zaszło starcie policji japońskiej z wojskiem koreańskim. Margrabia Ito był zawiadomiony o istniejącym jakoby zamachu i że gwardja cesarska ma wpaść w nocy do pałacu i zabić wszystkich ministrów, którzy doradzili zrzeczenie się tronu.

O g. 4. m. 30 odbyła się ceremonia wstąpienia na tron nowego cesarza. Były cesarz pożegnał ministrów. Wojsko gen. Chazęga strzeże pałacu. Dnia 7 b. m. zrana z Pin-Kianga przybył pułk dla wzmocnienia znajdującego się tu wojska.

Seul. Według urzędowych danych podczas zaburzeń dn. 6 b. m. zabito 10 Japończyków, zraniono 30, ilość poszkodowanych Koreańczyków nie jest wiadomą. Tłum po zrabowaniu domu premiera udał się w tym

samym celu do gmachów ministerjów, lecz przed gmachem ministerjum wojny był rozproszony przez strażę japońską, wielu raniono i zabito.

Seul. Stan rzeczy, oczywiście, lepsza się, uprzątnięto kartaczo w placu pałacowym. Niewielki oddział piechoty japońskiej strzeże senałów. Rozkazano w powietrzeniu wysadzić arsenały w powietrzu. Agitatorowie wygłaszają mowy. Koreańczykowie posiadają dużo amunicji i nabożów na 90,000 ludzi. Zgodnie z rozkazem cesarza koreańska delegacja zostaje pociągnięta do odpowiedzialności.

Seul. Nietylko armja koreańska ale i wojska japońskie okazały się zbyt słabymi, żeby podobać polotom obecnemu. Wezwano pomoc.

Simonoseki. Ludność jest nastroszona wrogo, ale tylko przeciw Japonii. Obawiają się, że położenie Japończyków będzie nader krytyczne, skoro więcej szerokie koła ludu dowiedzą się o wypadkach dni ostatnich.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:
Dla powstańca p. B. B.
Współpracownicy warsztatu szewskiego p. Władysława Kossowskiego: pp. Andrzej Brożewicz, Bieganski, Czechowicz, Kossowski, Kłodecki, Kosowski, Kozłowski, Kalinowski, Kłodecki, Paszkowski (majster), Mickiewicz, Paszkowski, Sobolewski, Szarfantow (Polak), Szejnert, Wielkaniec i p. Zofja — 32 złote, 3 rub. 50 kop. Michał Kazimierz Rümer — 8 rub. 30 kop. X. K. — 30 kop. Razem — 8 rub. 30 kop.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego
Dnia 9 (22) lipca.

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	71
Akcje Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	406
1-sza Pożyczka Premjowa.	348
2-ga " " "	71
3-cia " " "	71
4% Renta " " "	87.25
5% Pożyczka zewnętrzna.	87.25
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	87.25

Korzystajcie z okazji!
TRYKO PRIMA!
bez żadnego ryzyka!

Towar, niepodobający się, przysyłamy z powrotem. Bardzo elegancki i praktyczny odcinek materiału w 4 1/2 sz. m. męski garnitur w kolorach: czarnym, czarno-szarym za 5 rb. 25 k. i najładniejszą garnetkę angielską za 8 rb. 75 k. wysyłamy za zaliczeniem. Zamawiającym przesyłamy trzy odcinki dodajemy bezpłatnie adresówkę. Zamówienia prosimy adresować do:
Fabryka wełnianych wyrobów Towarzystwa „Progress“
6-1286-3

Sprzedaje się tanio mało używane
AMERYKA
3-1287-1
Trocka № 8, stróż wakaże.

Nagrodzony w Paryżu i Brukselli
złotymi medalami
najwięcej rozpowszechniony
zupełnie nieszkodliwy

„PUDER IRIS“

oraz znane ze swej dobroci
WODĘ BZOWĄ
Mydło toaletowe.

H. LACHS i S-ka w Warszawie
WILNO I. D. WIRSZUBSKI, Skład apteczny
ulica Niemiecka dom Felca.

Siedmioklasowa Polska Szkoła Handlowa w Suwałkach

podaje do wiadomości, że egzamina powakacyjne rozpoczynają się 16 (29) sierpnia, lekcje zaś 23 sierpnia (5 września).

Wpis w klasie wstępnej 50 rub., w pozostałych 100 rub. rocznie.

5-1306-1 **Zarząd.**

LOS Y

do 189 loterii klasycznej **Królestwa Polskiego** wysyła za zaliczeniem pocztowym kantor wekslu: „Bracia Heilsberg“ Warszawa, Marszałkowska № 91. Cena biletu do 1-szej klasy to jest cały los 26 rb., 1/2 losu — 13 rb. i 1/4 losu — 6 rb. 50 kop. Każda następna klasa po cenie nominalnej t. j. cały los 12 rb. 60 kop., 1/2 losu 6 rb. 30 kop. i 1/4 losu 3 rb. 15 kop. Na żądanie plan i tabelę wysyłamy. Ciągnięcie klasy rozpoczyna się dnia 7-go sierpnia r. b.

Encyklopedia Staropolska

ILUSTROWANA
Zygmunta Glogera.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobię oprawnych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracjami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów, kultury, praw, obyczajów narodowego, sztuki i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, parazytologii i etnografji, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego. Podręcznik wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej prof. Al. Brückner tak pisze (w BIBL. WARSZ.) o Encyklopedji Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego dzieła, w niem czytelnik skarbować może wiedzy o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego i wskrzesza się zamierzchłą przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy...“

Cena dzieła (w niewielkiej ilości egzemplarzy) tylko dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego“ rub. 12, t. j. o rubli 3 taniej, niż w księgarniach. (Za kosztą przesyłki pocztą doliczamy 80 kop.)

FILTRY-PASTERYZATORY MALLIÉ

do surowej wody.

Absolutna gwarancja od wszelkich zarzków. Najwyższa nagroda Paryskiej Akademji Nauk.—Ceny od 4 rub. 75 kop. i wyżej.

Poleca 8-1202-7
Wileńskie Biuro Komisowe W. Tromszczyński i S-ka
Wilno, ul. Zamkowa № 4. Telefon № 50.

Zakład naukowy żeński VI kl.

w Warszawie, plac Ś-tego Aleksandra № 18.

Wykłady najlepszych sił nauczycielskich—Konwersacja w obcych językach. W klasach 5-tej i 6-tej nauka buchalterji. Świadcstwo z ukończenia 6-ciu klas daje wstęp na wyższe kursy pedagogiczne. Lekcje od 5-go września n. st. 3-1258-2

Zakład fotograficzny T. Chodźki

przy ulicy Wileńskiej № 36, drugi dom od Prospektu Ś-to Jerskiego w Wilnie 52-1271-14

od 1-go lipca do 1-go września w niedziele i święta uroczyste **BĘDZIE ZAMKNIĘTY.**

Salvator.

Plaster na odciski, apteka W. Borowskiego, Przejazd 10, w Warszawie. Cena kop. 35 za pudełko. 16-1117-13

Zakład żeński

p. Leokadij Wołodkówny
w Rydze (Weidendamm 3) wraz z pensjonatem od roku szkol. 1907/8 przechodzi pod kierunek

p. Emilji Lichtarowiczówny.
Zakład przygotowuje do egzaminów na wyższy dyplom.

Przy zakładzie otwierają się klasy wstępne dla chłopców i dziewcząt, przygotowujące do średnich zakładów naukowych męskich i żeńskich.

Zapisy przyjmują się od 10 do 20 sierpnia. 5-1310-1

Kowieńskie Stowarzyszenie Rolnicze

poleca na nadchodzący sezon wszelkiego rodzaju nawozy sztuczne, zagraniczne i krajowe, amerykańskie maszyny żniwne i parowe garnitury młocarniane słynnej fabryki angielskiej **Claytona i Shuttlewortha.** Cenniki na żądanie. 4-1231-3

!Śmierć karaluchom i pluskwom!
Mortin — „Emkahe“

W zupełności niszczy pluskwy, karaluchy i inne owady z ich zarodkami. Dostać można we wszystkich składach aptecznych.

Skład główny: Wilno, I. B. Segal.
Mińsk lit., M. K. Hurwicz. 6-1202-2

Wdowa

średnich lat, posiadająca gruntownie muzykę, życzy przyjąć kondycję na wsi na lato i jesień za pokój i życie. Ul. Tatarska, 17-4. 3-1294-2